

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 22, 2 Samuela 12

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 22, 2 Samuela 12. Twój grzech cię odnajdzie.

Pan spotyka się ze swoim grzesznym sługą. W 2 Samuela 11 widzimy, że Dawid bardzo zgrzeszył. Dopuszczył się cudzołóstwa, a następnie morderstwa.

Mówi Joabowi: nie pozwól, aby to było złe w twoich oczach, fakt śmierci Uriasza. Tak to właśnie wygląda na polu bitwy. Miecz pożera jednego i drugiego.

Będą szkody uboczne. Pod koniec rozdziału 11 czytamy, że sprawa była zła w oczach Pana. Tutaj, w 12 rozdziale 2 Samuela, zobaczymy Pana, który pociągnie Dawida do odpowiedzialności za jego grzech.

Zatytułowałem ten rozdział: Twój grzech cię znajdzie. Twój grzech cię odkryje. Następnie z podtytułem: Pan spotyka się ze swoim grzesznym sługą.

Zobaczymy, że Pan karci swoje grzeszne sługi, ale także okazuje przebaczenie i miłosierdzie. Ten konkretny rozdział, którego lektura pod wieloma względami będzie bardzo bolesna, ma pozytywne strony. Jest światełko w tunelu i będziemy świadkami rozpoczęcia Bożego przebaczenia i miłosierdzia, a także surowego karcenia Dawida.

W rozdziale 11 David dużo wysyłał. Po wystaniu po Batszebę posłał po Uriasza, próbując zatrzeć swoje grzeszne ślady. Sprawuje władzę królewską.

Ale tutaj, w rozdziale 12 wersecie 1, ktoś inny może posłać, ponieważ jest ktoś inny, kto ma większą władzę niż Dawid. Faktycznie ma władzę nad Dawidem. I posłał Pan Natana do Dawida.

A kiedy przyszedł do niego, powiedział to. I Nathan nie będzie tak po prostu wpadać tutaj i mówić: David, jesteś winny. Zrobiłeś to i to i to.

Zamierza usidlić Davida. Opowie Davidowi krótką historię, aby zobaczyć, jak okropną rzecz zrobił. David jest tak bezduszny, że początkowo nie zobaczy siebie w tej historii, ale nakłoni Davida do faktycznego wymierzenia własnej kary.

A potem Natan zaciśnie pętlę na szyi Dawida i powie: „Ty jesteś tym mężczyzną”. Przychodzi więc do Dawida i opowiada krótką historię. David uważa, że jest to prawdziwa historia, opis tego, co wydarzyło się gdzieś w królestwie, i że musi rządzić i wydać w tej sprawie orzeczenie sądowe.

Nie jesteśmy pewni, czy jest to tylko coś, co Nathan wymyślił, czy też rzeczywiście ma to korzenie w rzeczywistości. Nie jesteśmy pewni. Ale mówi to Dawidowi, bo chce, żeby Dawid zobaczył, że popełnił wielką zbrodnię.

Mówi, że w pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden bogaty, drugi biedny. Bogacz miał bardzo dużą liczbę owiec i bydła. Zatem bogaty człowiek posiada wszelkiego rodzaju bydło.

Ale biedny człowiek nie miał nic poza jedną małą owcą, którą kupił. Wychował go i dorastał wraz z nim i jego dziećmi. Dzielił się z nim jedzeniem, pił z jego kubka, a nawet spał w jego ramionach.

I jest to słowo: śpij. To właśnie zrobił Dawid z Batszebą. To jest to, czego Uriasz nie chciał zrobić ze swoją żoną.

Zatem jest tu echo zbrodni Davida. To bardzo subtelne. Była dla niego jak córka, bot.

To echo Batszeby, imienia Batszeby. Zatem ta mała owieczka, którą ma biedak, on nie hoduje tej owieczki na jedzenie. To jest zwierzak rodzinny.

To część rodziny. A jeśli jesteś miłośnikiem zwierząt i masz zwierzaka, takiego jak kot lub pies, mam cztery psy, te zwierzaki stają się naprawdę członkami rodziny. I jest tam więź emocjonalna.

Takie jest więc tło tej historii. A teraz do bogacza przybył podróżny. Zatem bogacz będzie próbował okazać gościnność.

Bogacz jednak powstrzymał się od wzięcia jednej ze swoich owiec lub bydła, aby przygotować posiłek dla podróżnego, który do niego przybył. Mimo że ma tyle bydła, z łatwością mógłby przygotować posiłek z jednego ze swoich zwierząt. Zamiast tego wziął owcę należącą do biednego człowieka.

Ukradł zwierzę temu człowiekowi i przygotował je dla tego, który do niego przyszedł. Kradnie jagnięcinę biednego człowieka, zabija ją, a następnie zjada wraz z podróżnikiem. Prawdopodobnie sam jesteś zły z tego powodu, słuchając historii Nathana.

A David był dość zdenerwowany. W wersecie 5 Dawid rozgniewał się na tego człowieka i powiedział Natanowi: Składa przysięgę, na życie Pana, człowiek, który to uczynił, musi umrzeć. Zasługuje na śmierć.

Tekst dosłownie brzmi: synem śmierci jest człowiek, który to uczynił. To zdanie oznacza, że ktoś zasługuje na śmierć. David uważa, że jest to przestępstwo zagrożone karą śmierci.

I myślę, że to przesadzone, przesadzone. Nie wydaje wyroku śmierci na tę osobę, ale zasługuje na śmierć. A potem Dawid podejmuje decyzję.

Mówi, że musi czterokrotnie zapłacić za tego baranka, bo tak zrobił i nie miał litości. Wy wiecie i ja wiem, że Dawid jest bogatym człowiekiem. I zauważcie, jak Dawid to charakteryzuje.

Dopuścił się rzeczy okropnej, godnej śmierci i nie miał litości. Nie miał litości dla biednego człowieka. Był zrogowaciały.

Żadnej litości. A David powtarza cztery razy. Skąd on to bierze? Czy on to po prostu wymyśla? Nie, on nie jest.

Dawid zna prawo. Jak na ironię, właśnie złamał cztery z Dziesięciu Przykazań, ale zna prawo, szczegóły techniczne prawa. Podstawą prawną czterokrotnego oświadczenia Dawida jest Księga Wyjścia 22.1, gdzie czytamy, że jeśli ktoś kradnie wołu lub owcę i zabija je lub sprzedaje, to właśnie zrobił bogacz w tej historii, musi zapłacić cofnij pięć sztuk bydła za wołu i cztery owce za owce.

Zatem Dawid zna prawo. Skradziono owcę, więc bogaty człowiek musi oddać biednemu cztery owce w ramach zapłaty i zadośćuczynienia. David właśnie wydał swój własny wyrok.

I David mówi, że w miarę rozwoju historii można je policzyć: David straci czterech synów. W tym rozdziale dziecko jest anonimowe, nie znamy jego imienia. W rozdziale nie podano mu imienia, ponieważ nie zamierza pozostać tu zbyt długo.

Dziecko, które urodzi się w wyniku tego cudzołożnego związku, umrze. To jest więc dziecko numer jeden. W następnym rozdziale syn Dawida, a w tym momencie jego ulubiony syn, Amnon.

Zostanie zamordowany przez swego przyrodniego brata Absaloma, kolejnego z synów Dawida. To dwóch synów. Później stanie się to Absalomowi, który będzie próbował przejąć tron Dawida i wznieci bunt w Izraelu.

Absalom zostanie zabity w bitwie, zgadnijcie przez kogo? Joab, narzędzie śmierci Uriasza. W tym momencie mamy trzech synów. Jeśli pierwszego możemy nazwać anonimowym, wszyscy zaczynamy od A. Anonimowego, Amnona i Absaloma.

A dzieje się to po śmierci Dawida. Gdy Salomon obejmuje tron, inny syn Dawida, Adoniasz, staje na złej stronie Salomona, sypiając z jedną z żon Dawida, a Salomon postrzega to jako próbę przejęcia tronu. W rzeczywistości Adoniasz chciał zostać królem, więc Salomon stracił Adoniasza.

Zatem konsekwencje zbrodni Dawida, czyli czterokrotna zapłata, wykraczają poza jego życie. Wszyscy czterej synowie zmarli przedwcześnie. Ostatnie trzy, poprzez przemoc i morderstwo.

I David odkryje, że tak, miecz powala jednego, a potem drugiego. Zatem David zapłaci tę czterokrotną zapłatę, a dalsza część historii od tego momentu będzie częściowo opowieścią o tym, jak Dawid zapłacił bardzo, bardzo surową cenę za swoją zbrodnię. Wszystko zależy od Bożego karcenia Dawida.

Wtedy Natan powiedział do Dawida: W ten sposób Natan uwięził Dawida. Sprawił, że Dawid był zły na bogacza, a właściwie na siebie samego, a także sprawił, że Dawid wypowiedział własne zdanie. I w tym momencie Nathan mówi do Davida: to ty jesteś tym mężczyzną.

Innymi słowy, jesteś bogatym człowiekiem w tej historii. Nie widzisz tego? Tak mówi Pan, Bóg Izraela. I to są ciekawe słowa.

Tak mówi Pan, Bóg Izraela. Ostatni raz Dawid usłyszał tę formułę, przynajmniej według historii Natana, kiedy prorok ogłosił mu obietnicę Pana dotyczącą trwałej dynastii, już w 2 Samuela 7, wersety 5 i 8, które zawierały postanowienia dotyczące sposobu, w jaki bunt będzie miał miejsce. Być obsługiwane. Nadszedł więc czas na wprowadzenie tych przepisów w życie.

Myślę więc, że te słowa odbiją się echem w umyśle Davida. I tak mówi Pan, Bóg Izraela. Namaściłem cię na króla nad Izraelem i wybawiłem cię z ręki Saula.

Dlatego Pan powtarza, co zrobił dla Dawida i dlaczego Dawid powinien być wdzięczny. Dałem ci dom twojego pana, a to odnosi się do Saula. I to szokuje niektórych ludzi, a żony waszego pana rzucają się w wasze ramiona.

Zatem najwyraźniej gdy Dawid został królem, odziedziczył wszystko, co należało do Saula, łącznie z jego żonami. I najwyraźniej Dawid przyjął ich do swojego haremu. A Pan mówi, że dałem wam te żony.

Myślę, że to właśnie niepokoi ludzi, ponieważ myślą: czy Pan naprawdę by tak zrobił? Myślę, że Pan odnosi się tu po prostu do swojej suwerenności. To on dał tron Dawidowi Saulowi i niejako królewski dwór Saula, i wszystko, co się z tym wiązało. Nie sądzę, że należy to rozumieć, ponieważ Pan próbuje tego rodzaju rzeczy.

Myślę, że w tym przypadku Pan po prostu działa zgodnie z modelem kulturowym. Dałem ci dom Saula i wszystko, co z nim związane. W tej kulturze kobiety i żony były postrzegane jako własność.

Dałem wam cały Izrael i Judę. A gdyby tego wszystkiego było za mało, dałbym Ci jeszcze więcej. Więc dałem ci tak wiele.

Dlaczego jesteś taki chciwy? Niezadowolony, myślę, że jest to konsekwencja. Dlaczego wzgardziliście słowem Pana, czyniąc to, co złe w jego oczach? Zatem Pan oskarża Dawida o pogardę dla Słowa Pańskiego, co jest równoznaczne z pogardą dla jego osoby, jak zobaczymy w wersecie 10, gdzie Pan powie: naprawdę mną wzgardziłeś. Gardząc moim słowem, gardziłeś mną.

A czasownik, którego tu użyto, baza, pojawia się także w 1 Księdze Samuela 2:30, gdy Pan potępił Heliego. Ci, którzy mną gardzą, będą pogardzani. To skojarzenie z Helim i jego synami, które tutaj nie wróży dobrze Dawidowi, nie wróży wcale dobrze.

Pan idzie dalej, pobiłeś mieczem Uriasza Chetytę. A jeśli chcesz być naprawdę techniczny, możesz powiedzieć, że David nie zabił go mieczem. Z Pana punktu widzenia, rzeczywiście tak było.

I wzięłeś jego żonę na swoją. Mamy tu więc morderstwo i kradzież, oprócz cudzołóstwa i pożądania, które miały miejsce wcześniej. Zabiłeś go mieczem Ammonitów.

Zatem Pan bardzo wyraźnie wyjaśnia, o czym mówi. Zrobiłeś zło w oczach Pana. To interesujące wyrażenie, wyrażenie, które zostało użyte wcześniej.

Występuje to jeszcze raz w 1 i 2 Księdze Samuela. Samuel oskarżył Saula o wyrządzenie zła w oczach Pana, gdy nie udało mu się wytępić Amalekitów. Jeśli wrócisz do Sędziów, zobaczysz, że często używa się go do scharakteryzowania grzesznego Izraela.

To intertekstualne powiązanie pomiędzy Dawidem i Saulem oraz z bałwochwalczym Izraelem z okresu Sędziów nie wróży dobrze Dawidowi. Dawid wygląda jak Heli i jego synowie. Wygląda jak grzeszny Saul.

To wcale nie jest dobre. Nawet powalony mieczem Uriasz Chetyta, powalony mieczem, to wyrażenie pojawia się wcześniej jeden raz w 1 i 2 Księdze Samuela. Zgadnij gdzie? 1 Samuela 22.19, gdzie Doeg Edomita, działając na rozkaz Saula, dokonał rzezi mieszkańców Nowego.

Zatem Dawid wygląda jak źli ludzie z przeszłości, Eli i jego synowie jak grzeszny Saul. I rzeczywiście wygląda jak Doeg i Saul. Pamiętajcie, że Saul nakazał Doegowi to zrobić.

To nie wróży dobrze Davidowi. Jest tu kojarzony z naprawdę grzesznymi ludźmi, a to wcale nie wróży dobrze. I Dawid naprawdę zabił Uriasza.

Tak, Ammonici byli w to zaangażowani. Zabili go w bitwie, ale to był Pan. Mam na myśli samego Dawida, który dzierżył miecz i Pan go do tego powołuje.

W wersecie 10 zatem teraz, w karze Pana, zawsze jest to, że kara jest dostosowana do przestępstwa. To, co się dzieje, powraca. Oko za oko, ząb za ząb.

Tak działa sprawiedliwość Boża. Dlatego teraz miecz nigdy nie odejdzie od twojego domu. Zatem dzierżyłeś miecz Ammonitów, aby zabić Uriasza.

Teraz miecz nigdy nie odejdzie od twojego domu. Jeśli użyjesz miecza niewłaściwie, zobaczysz miecz w swoim domu, bo mną gardzisz – mówi Pan. Wzgardziłeś mną i wzięłeś żonę Uriasza Chetyty za swoją.

Jest tu kilka tłumaczeń, które idą w innym kierunku. Mówią o tym, że sprawiasz, że wrogowie Pana pogardzają, czy coś w tym stylu, ale tekst najlepiej rozumieć tak, jak chcesz, pogardziłeś mną. Dlatego pociągnę cię do odpowiedzialności za twoje grzechy.

Właściwie to w wersecie 14 następuje to alternatywne czytanie. Więc, jak to czasem bywa, wyprzedziłem siebie trochę. Tak mówi Pan: Z twojego domu sprowadzę na ciebie nieszczęście.

Na waszych oczach wezmę wasze żony i oddam je bliskiej wam osobie. Zatem grzech Dawida miał wymiar seksualny i teraz tak jest. Pan zabierze żony Dawida i odda je bliskiej wam osobie, a spełnienie się tego nastąpi, gdy Absalom zgwałci nałożnice Dawida w dalszej części historii i zwrócimy na to uwagę, kiedy już tam dotrzemy. Zrobiliście to w tajemnicy, ale ja uczynię to w biały dzień przed całym Izraelem.

Absalom rozbije namiot, a nałożnice Dawida będą w tym namiocie, a Absalom wejdzie do środka i będzie z nimi współżył, jakby chciał powiedzieć: Teraz ja tu rządę, jestem nowym królem, Właśnie odziedziczyłem harem mojego ojca. Tak to się rozegra. I oczywiście w takich sprawach zawsze są niewinni ludzie, a te konkubiny będązkodami ubocznymi, niewinnymi ludźmi, którzy padli ofiarą mocy innych, Dawida i Absaloma.

Zatem David tak naprawdę nie próbuje się bronić. Trzeba mu przyznać, że w wersecie 13 stwierdza: Zgrzeszyłem przeciwko Panu. A te słowa: „zgrzeszyłem”, pojawiły się jeszcze kilka razy u poprzednich proroków.

Achan, gdy zgrzeszył, kradnąc z Jerycha łupy należące do Pana, wyznał: Zgrzeszyłem. Saul wyznał, że zgrzeszył kilka razy. W rozdziale 15, kiedy Samuel stanął przed nim po tym, jak nie był posłuszny Panu i całkowicie unicestwił Amalekitów.

A następnie w rozdziale 26 wyznał Dawidowi, że zgrzeszył, gdy Dawid się z nim skonfrontował. Oto więc Dawid, wrzucony razem z Achaniem i Saulem. Ale trzeba przyznać Davidowi, że nie próbował się bronić.

Przy tej okazji przyznaje się do swojego grzechu. I oczywiście napisał na ten temat słynny psalm, który można przeczytać, Psalm 51, w którym po prostu wylewa swoje serce przed Panem, nie próbując się usprawiedliwiać. Myślę, że widać tam serce dla Boga, jakie ma Dawid.

Zwróć uwagę na odpowiedź Natana: Pan zabrał twój grzech. Nie umrzesz. Dawid zamordował człowieka.

David popełnił przestępstwo zagrożone karą śmierci. I tak Nathan wypowiada tutaj przebaczenie. Mówi, że Pan zabrał twój grzech.

A to oznacza, że nie otrzymasz pełnej kary, na którą zasługujesz. Nie umrzesz. Ale zauważcie, że tego nie mówi i wszystkie konsekwencje, które właśnie nakreśliłem, są zawetowane.

Z twojego doświadczenia wynika, że to się nie stanie. Nie nie nie nie nie. werset 14, ale ponieważ w ten sposób okazaliście całkowitą pogardę dla Pana, syn wam urodzony, syn wam urodzony umrze.

Ty nie umrzesz, ale to dziecko umrze. I to jest ten werset, o którym myślałem wcześniej. Myślę, że należy przetłumaczyć werset 14: potraktowałeś Pana z całkowitą pogardą.

W niektórych tłumaczeniach sprawiliście, że wrogowie Pana okazali całkowitą pogardę. Myślę, że to próba złagodzenia tego, co się tutaj dzieje. Ponieważ hebrajska forma czasownika, której użyto tutaj, gdzie indziej, oznacza traktowanie przedmiotu z pogardą.

Nie oznacza to, że ktoś inny będzie traktował ten przedmiot z pogardą. Jest cała masa wersetów, w których można zobaczyć to słowo użyte w ten sposób. Zatem myślę, że dodanie wrogów jest eufemistycznym dodatkiem.

Ale tak naprawdę stało się tak, że Dawid potraktował Pana z pogardą. I poniosą konsekwencje, za które trzeba będzie zapłacić. Może nie są to ostateczne konsekwencje, ale konsekwencje będą.

Po raz kolejny mamy echo wcześniejszych tekstów. Pobrzmiwa w nim echo opisu synów Eliego dokonanego przez narratora. Traktowali ofiarę Pańską z pogardą.

A to poważny zarzut, ponieważ jeśli przejdziemy do innego miejsca w Piśmie Świętym, gdzie ktoś traktuje Pana z pogardą, to jest to zły wrogość Boga i zostaje za to surowo ukarany. I tak będzie z Dawidem. Zatem to, co tu widzimy, dotyczy natury przebaczenia.

Myślę, że wiele osób uważa, że przebaczenie, nawet przebaczenie Boże, to po prostu wyczyszczenie tablicy. Innymi słowy, Bóg nam przebacza, po prostu przebacza i zapomina, nie ponosząc żadnych konsekwencji. Po prostu wyznaję swoje grzechy.

Bóg mówi, że ci przebaczam. Żadnych konsekwencji. To nieprawda.

Jeśli przestudiujesz ideę, koncepcję przebaczenia w Starym Testamencie, zobaczysz, że czasami przebaczenie oznacza po prostu obniżony wyrok. I tak właśnie jest w tym przypadku. Zatem Bóg jest sprawiedliwy i sprawiedliwość musi zostać urzeczywistniona.

Zatem Bóg sprawi, że Dawid poniesie pewne konsekwencje za swoje zbrodnie. I faktycznie, samoświadczanie Dawida, poczwórna zapłata, spełni się. A to dziecko, które się urodzi, będzie ratą numer jeden.

Niemniej jednak Pan przebacza Dawidowi w tym sensie, że nie powoduje on egzekucji. Ale wracając do obietnicy przymierza, tak, Pan nigdy nie odetnie Dawida, tak jak to uczynił Saula, ale surowo go zdyscyplinuje, używając różgi ludzkiej – była metaforą, obrazem, ponieważ jest to relacja ojciec-syn i ojciec będzie karmił syna. A zatem oznajmiwszy, że dziecko umrze, zwróćcie uwagę na to, co stanie się dalej.

Gdy Natan wrócił do domu, Pan dotknął dziecko, które żona Uriasza urodziła Dawidowi, i ono zachorowało. Pan uderzył dziecko. Wcześniej Pan uderzył Marynarkę, niegodziwego Marynarkę, głupca, męża Abigail.

Zapamiętaj go? Pan go uderzył. I Dawid przewidział możliwość, przynajmniej gdy mówił o Saulu, że Pan może uderzyć Saula. I Pan rzeczywiście usunął Saula z tego obrazu.

Ale teraz to dziecko Dawida zostało uderzone przez Pana. W wersecie 16 Dawid błagał Boga o dziecko. Pościł i spędzał noce leżąc w worze na ziemi.

A starsi jego domu stanęli przy nim, aby go podnieść z ziemi, lecz on odmówił i nie chciał z nimi jeść. Dawid więc błaga Pana, Panie, proszę, pozwól dziecku żyć. Myślę, że David zdaje sobie sprawę, że będzie musiał zapłacić czterokrotną opłatę, ale myślę, że się modli, aby to dziecko nie było pierwszą ratą.

Nathan powiedział, że dziecko umrze, ale nic nie wskazywało na to, że był to dekret bezwarunkowy. Zatem Dawid nie jest pewien i wie, że Pan czasami odstąpi od zesłania kary, dlatego błaga Pana, aby oszczędził dziecko. Ale siódmego dnia dziecko zmarło.

A słudzy Dawida bali się mu powiedzieć, że dziecko umarło, bo myśleli, że póki dziecko żyje, nie będzie nas słuchał, gdy z nim rozmawiamy. Jak możemy mu teraz powiedzieć, że dziecko nie żyje? Kto wie, może zrobi coś desperackiego, a może samobójczego. Zatem rozumują tak, że on jest tak zdenerwowany, gdy dziecko jest chore, a co się stanie, gdy dziecko faktycznie umrze? Wpadnie w szał, przekroczy krawędź, więc nie możemy mu powiedzieć.

Dawid jest jednak bardzo spostrzegawczy i zauważa, że jego słudzy szepczą między sobą, i uświadamia sobie, że dziecko nie żyje. Czy dziecko nie żyje? - zapytał. Tak, odpowiedzieli, nie żyje.

I wtedy David ich zaskakuje. Dawid wstał z ziemi, umył się, nałożył balsam i przebrał się, wszedł do domu Pańskiego i oddał pokłon. Dawid, jak wiemy z Psalmu 51, jego serce zostało tym naprawdę dotknięte i powrócił na właściwą drogę, jeśli chodzi o swoją postawę wobec Pana.

I robi tutaj coś, co zobaczymy w innym miejscu tej historii. Kiedy nadejdą te sądy, będzie chwilami bardzo emocjonalnie zrozpaczony, ale mimo to w końcu przyjmie dyscyplinę Pana. A potem poszedł do swego domu i na jego prośbę podali mu jedzenie i jadł.

I zapytali go słudzy jego: Dlaczego tak postępujesz? Musiał mieć dość bliskie relacje z niektórymi z tych osób, żeby mogły zadawać mu tego rodzaju pytania. Dopóki dziecko żyło, pościliście i płakaliście, lecz teraz, gdy dziecko umarło, wstajecie i jecie. Nie rozumiemy tego.

I tak Dawid da im wyjaśnienie w wersecie 22. Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem. Pomyślałem: kto wie? Niech Pan zlituje się nade mną i pozwoli dziecku żyć.

Ponieważ chociaż prorok powiedział, że syn umrze, w tym oświadczeniu nic nie wskazywało, że zostało to ustalone. Dlatego David wie, jak to działa. Czasem Pan ustąpi i dlatego się o to modlił.

Ale teraz, kiedy on nie żyje, dlaczego mam dalej pościć? Co dobrego to teraz przyniesie? To oczywiste, że Pan tak zdecydował. Nie tylko oznajmił warunkowo, że dziecko umrze. Zapowiedział, że dziecko umrze i wyrok się spełnił.

Czy mogę go sprowadzić ponownie? Nie. Implikacja. I wtedy Dawid mówi: Pójdę do niego, ale on do mnie nie wróci.

Wiele osób używa tego jako pocieszającego wersetu. Myślę, że prawdopodobnie nie należy tego używać w ten sposób. Innymi słowy, on jest w niebie, a ja pewnego dnia pójdę, aby być z nim w niebie.

Nie jestem pewna, czy David miał aż taką wiedzę o życiu pozagrobowym. Myślę, że słowa Davida są tutaj po prostu osadzone w kontekście. Czy mogę go sprowadzić ponownie? NIE.

Pójdę do niego. Umrę. Każdy umiera.

Umrę i pójdę do miejsca umarłych, do krainy, do której idą umarli. Ale on do mnie nie wróci. Ludzie nie powstają z martwych, myślę, że mówi tutaj David.

Zatem podróż pomiędzy żywymi i umarłymi, królestwem żywych i umarłych, to podróż wyłącznie w jedną stronę. W starożytnych tekstach Mezopotamii podziemny świat umarłych nazywany jest w rzeczywistości krainą bez powrotu. A siedem bram zamyka się za tym, który wchodzi do tej ziemi, uniemożliwiając im powrót do krainy żyjących.

Pamiętajcie, że u Jonasza, w rozdziale drugim, w jego pieśni na Święto Dziękczynienia, po tym jak został wydany przez rybę jako narzędzie Pana, opisuje, jak był gotowy na śmierć. I powiedział, że bramy się za mną zamykają. I tak odzwierciedla ten pogląd.

Tak więc w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu koncepcja była taka, że umierasz i udajesz się do krainy umarłych, ale nikt z tego miejsca nie wraca. Myślę, że to wszystko, co David mówi. Po prostu godzi się z faktem, że to już koniec.

Dziecko nie wróci. W końcu umrę i pójdę tam, gdzie on jest, ale on nie wróci. Jaki więc byłby pożytek dla mnie, gdybym pościł i modlił się? Musimy dalej żyć.

Następnie Dawid pocieszył swą żonę Batszebę, która najwyraźniej była zrozpaczona. Matka będzie opłakiwać stratę dziecka. I poszedł do niej i kochał się z nią.

I urodziła syna, i nazwali go Salomon, Szlomo, którego imię pochodzi od rdzenia oznaczającego pokój. Jest to więc imię, które ma taką konotację. I to jest interesujące.

Pan go kochał. A ponieważ Pan go umiłował, posłał wiadomość przez proroka Natana, aby dał mu imię Jedediasz. A imię Jedediasz oznacza umiłowany przez Pana, umiłowany przez Pana, umiłowany przez Pana.

Myślę, że w ten sposób Pan mówi Dawidowi: będziesz musiał być zdyscyplinowany. Będziesz musiał ponieść karę za swój grzech. Musisz wiedzieć, jakie to uczucie, gdy ktoś doświadcza przemocy.

Zgwałciłeś Uriasza i musisz wiedzieć, jakie to uczucie. Jestem sprawiedliwym Bogiem i po prostu nie zamierzamy wymazywać tej sprawy. Ale jednocześnie chcę, żebyś wiedział, że nadal cię kocham i nadal jestem oddany tobie i twojej dynastii.

A to dziecko chcę, żeby miało na imię Jedediah. W poniższej historii będą go nazywać Salomonem. Ale czasami w tej kulturze, w starożytnym Izraelu, dziecko mogło mieć więcej niż jedno imię.

Mam na myśli, że Jezus jest Immanuelem. Niemniej jednak w całej Ewangelii nazywany jest Jezusem. Ale w pewnym sensie jest Immanuelem, Bogiem z nami.

I tak, Salomonie, pokój, to także Jedediasz, umiłowany przez Pana. W ten sposób Pan przypomina Dawidowi, że nadal jestem oddany tobie i twojej dynastii. I przywiązałem moją miłość, jestem oddany Tobie.

Przywiązałem moją miłość do tego dziecka. Tymczasem w pewnym sensie wracamy do miejsca, w którym historia się skończyła. Pamiętajcie, że Joab poległ w walce z Ammonitami.

Gdyby Dawid nie padł ofiarą własnej mocy i chciwości, historia mogłaby toczyć się dalej od końca rozdziału 10 lub aż do tego momentu. W międzyczasie Joab walczył z Rabbah Ammonitów i zdobył królewską cytadelę. I Joab wysłał posłańców do Dawida, mówiąc: Walczyłem przeciwko Rabbie.

Zabrałem mu wodę. Teraz zbierz resztę wojsk, oblegaj miasto i zdobądź je. W przeciwnym razie zajmę miasto i zostanie nazwane moim imieniem.

Użyto tutaj wyrażenia na określenie nazwanego na cześć. Pomysł jest taki, że jeśli Joab go przejmie, zmieni jego nazwę, aby pokazać suwerenność Izraela nad nim. Naturalnie zostanie nazwana jego imieniem, ponieważ to on jest jej zdobywcą.

Zasadniczo mówi Davidowi: musisz tu zejść. Należy zmienić jego nazwę na cześć ciebie, króla. I tak Dawid wraca do robienia tego, co Dawid potrafi najlepiej, czyli posłuszeństwa Panu i toczenia wojen Pańskich.

Dawid zbiera całą armię, udaje się do Rabby, atakuje ją, zdobywa i ustanawia swoją władzę nad Ammonitami. W tym momencie David wrócił na właściwe tory. Idzie i atakuje, tak jak zrobił to z Goliatem, tak jak zrobił to z Filistynami w Keila.

Porywa wroga, tak jak to zrobił w Jerozolimie, a także z królem Aramejczykiem w 2 Samuela 8. Zatem używany jest tutaj język, który łączy to, czego Dawid dokonuje w tym momencie, z niektórymi z jego najlepszych dni przed tym. Widzimy zatem, że Dawid powrócił do zdrowia. Jest narzędziem Pana w zapewnieniu Izraelitom bezpieczeństwa i zwycięstwa.

Niemniej jednak mamy jeszcze trzy raty do zapłaty za tę skradzioną jagnięcinę. O jednym z nich przeczytamy na następnej lekcji, podczas której przyjrzymy się 13 rozdziałowi 2 Samuela.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 22, 2 Samuela 12. Twój grzech cię odnajdzie.